



Sygn. akt IV CSK 332/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Apteki "E." SPJ. D. i R. G. z siedzibą  
w L.

przeciwko R. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 8 lutego 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i wyrok Sądu Okręgowego  
w L. z dnia 14 kwietnia 2011 r., i przekazuje temu Sądowi sprawę  
do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powódkę - APTEKĘ E. SPJ. D. I R. G. wyrokiem z dnia 9 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 października 2011 r.

W sprawie tej ustalono co następuje.

Powodowa spółka powstała w wyniku przekształcenia spółki cywilnej dniu 3 kwietnia 2001 r. W § 8 umowy wspólnicy – M. S.-G. i pozwany R. G. przyjęli, że każdy wspólnik jest uprawniony i zobowiązany do przeprowadzenia spraw spółki w zakresie nie przekraczającym czynności zwykłego zarządu, do których zaliczono czynności rozporządzające i zobowiązujące nie przekraczające 200 000 zł. Dla pozostałych czynności wymagana była zgodna uchwała wszystkich wspólników.

Przedmiotem działalności spółki było prowadzenie apteki. Konflikt między wspólnikami powstał na przełomie lat 2004/2005, a jego podłożem były złe osobiste relacje między wspólnikami, którzy obecnie są w trakcie sprawy rozwodowej i o podział majątku. Narastające nieporozumienia przenosiły się na działalność gospodarczą, którą małżonkowie prowadzili wspólnie i odrębnie w różnych formach organizacyjnoprawnych w branży farmaceutycznej.

Pozwany w dniu 1 stycznia 2005 r. zawarł z E. G. jako kierownikiem apteki umowę o świadczenie usług, których przedmiotem było szeroko pojęte doradztwo, o czym nie została poinformowana wspólniczka M. S.-G. Doradztwo to dotyczyło między innymi planowania i koordynacji zakupów, efektywności finansowej apteki, obsługi technicznej apteki, remontów itp. Umowa została zawarta na lat 10, wynagrodzenie ustalono ryczałtowo na kwotę 6500 zł netto miesięcznie, na tej podstawie pozwany wystawiał faktury na rzecz spółki, zostały one zapłacone.

Powodowa Apteka reprezentowana przez wspólniczkę M. S.-G. domagała się zasądzenia od pozwanego wspólnika powodowej spółki kwoty 276 940 zł z odsetkami od daty wniesienia pozwu z tytułu odszkodowania za szkody wyrządzone spółce przez pobrane w okresie od 28 listopada 2007 r. do 1

października 2010 r. z jej majątku wynagrodzenie za fikcyjnie świadczone usługi, ewentualnie tytułem zwrotu nienależnie pobranych w tym okresie świadczeń.

Jako podstawę żądań wskazano art. 415 k.c., ewentualnie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Pozwany nie uznając powództwa i powołując się na prawo reprezentacji spółki złożył oświadczenie o cofnięciu pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia i wnosił o umorzenie postępowania. Pozwany zakwestionował formalną możliwość kierowania pozwu przez spółkę jawną reprezentowaną przez jednego wspólnika przeciwko drugiemu wspólnikowi. Wskazał nadto na brak istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 415 k.c. w postaci jego winy.

Wyrokiem wydanym w dniu 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy w L. powództwo oddalił.

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wskazał, że trafnie Sąd I instancji przyjął, iż pierwszoplanową kwestią dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu było ustalenie, czy występujący w imieniu spółki jawnej wspólnik może zasadnie wytoczyć powództwo przeciwko drugiemu ze wspólników, w sytuacji gdy żądanie nie wynika z naruszenia zakazu konkurencji. W tym celu Sąd przeanalizował przepisy kodeksu spółek handlowych i zasadnie wskazał, że przepisy te wykluczają taką możliwość, przy czym kodeks ten nie zawiera specjalnych regulacji dla spółek jawnych dwuosobowych.

Jedyny przepis pozwalający każdemu wspólnikowi spółki osobowej na możliwość realizacji na drodze sądowej roszczeń odszkodowawczych przeciwko drugiemu wspólnikowi dotyczy sytuacji z art. 57 k.s.h., gdy roszczenia wynikają z naruszenia przez wspólnika zasad konkurencji. Tylko w takiej sytuacji ustawodawca dopuścił możliwość wytoczenia powództwa przez wspólnika spółki osobowej przeciwko drugiemu wspólnikowi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to celowa regulacja; bowiem istotą spółki osobowej jest współpraca, a wyrazem organizacji pracy wymaganej w art. 43 k.s.h. jest zgoda wszystkich wspólników (w tym także wyłączonych od prowadzenia spraw spółki) w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki. W spółce jawnej co do zasady wymagana jest jednomyślność, obowiązek współdziałania jest bowiem jednym z elementów istotnych każdej umowy spółki.

Skoro więc Sąd Okręgowy uznał, że taki wspólnik nie może skutecznie reprezentować spółki jawnej w sprawie przeciwko drugiemu wspólnikowi nie dysponując stosowną uchwałą, a stanowisko to aprobuje w całości Sąd Apelacyjny, istota sprawy została rozpoznana.

Nie są zasadne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 8, 42, 43, 44 oraz 29 § 1-3 k.s.h. i służą one jedynie zwalczaniu stanowiska Sądu Okręgowego. Zwrócić należy uwagę, że Sąd I instancji nie opierał rozstrzygnięcia na art. 44 k.s.h., gdyż w sposób oczywisty uznał, że przepis ten dotyczący wykonania przez wspólnika czynności nagłej nie ma zastosowania.

Zarzut naruszenia art. 8 k.s.h. jest całkowicie niezasadny, gdyż Sąd nie stwierdził przecieź, że powodowa spółka nie może pozywać i nie może być pozywana. Prawdłowo natomiast stwierdził, że w sprawach przekraczających zwykły zarząd wymagana jest zgoda wszystkich wspólników, czego w sprawie niniejszej nie było. Przepis art. 42 k.s.h. dotyczy natomiast czynności stanowiących zwykły zarząd, a jest oczywiste w sprawie, że wspólnicy powodowej spółki ustalili, iż czynnością przekraczającą zwykły zarząd jest czynność przekraczająca kwotę 200 000 zł (§ 8 ust. 3 umowy), i że do takich czynności konieczna jest zgoda wszystkich wspólników (§ 8 ust. 2 umowy).

Poza tym wytoczenie powództwa przeciwko wspólnikowi niewątpliwie jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd i to niezależnie od wysokości dochodzonej kwoty. Nie naruszył też Sąd I instancji przepisu art. 29 § 1-3 k.s.h., gdyż nie stwierdził, że M. S.-G. jest pozbawiona prawa reprezentowania spółki, a jedynie stwierdził, iż dla niniejszego powództwa konieczna była uchwała wszystkich wspólników.

Chybiony też jest zarzut naruszenia przepisu art. 45 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, gdyż prawo do Sądu powodowej Spółki w żaden sposób nie zostało naruszone. Nie są też zasadne zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, a zwłaszcza art. 64 § 1<sup>1</sup> i art. 67 § 1 k.p.c. w zw. z art. 8 k.s.h. i art. 29 § 1-3 k.s.h. i art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 3 k.s.h. przez przyjęcie,

że dwuosobowa spółka nie może być skutecznie reprezentowana przez wspólnika przeciwko drugiemu wspólnikowi.

Przepisy art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 67 § 1 k.p.c. dotyczą zdolności sądowej i procesowej, a art. 8 k.s.h. zdolności prawnej spółki, a przecieŜ Sąd I instancji nie zakwestionował faktu, że powodowa spółka taką zdolność posiada. Spółka może pozywać i być pozywana, może zaciągać zobowiązania i może być reprezentowana przez każdego ze wspólników (art. 29 k.s.h.) i Sąd I instancji tego nie podważał. Nie stwierdził teŜ, że M. S.-G. nie może jako wspólnik reprezentować spółki.

Sąd I instancji stwierdził jedynie, że nie może ona bez stosownej uchwały reprezentować spółki w procesie o odszkodowanie przeciwko drugiemu ze wspólników. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarŜonego wyroku, że kodeks spółek handlowych nie różnicuje praw wspólników spółki jawnej w sytuacji spółek jawnych dwuosobowych.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 8 k.s.h. przez odmówienie powódce - wbrew wyraźniej treści powołanego przepisu - możliwości pozwania własnego wspólnika R. G. bez jego zgody; 2) art. 39 i 43 k.s.h. (przez ich bezpodstawne zastosowanie) oraz art. 29 § 1 - 3 k.s.h. przez ich niezastosowanie, co doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że M. S. – G., w braku zgody pozwanego R. G., nie może samodzielnie, skutecznie dochodzić w imieniu spółki APTEKA „E.” SPJ. D. I R. G. od pozwanego wspólnika tej spółki R. G., który jest jednocześnie kontrahentem spółki, roszczeń odszkodowawczych lub o zwrot nienależnie pobranych z powodowej spółki świadczeń; 3) art. 44 k.s.h. (w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 1 i 118 k.c.) przez jego bezpodstawne niezastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia, że M. S. – G., w braku zgody pozwanego R. G., nie może samodzielnie, skutecznie dochodzić w imieniu spółki APTEKA „E.” SPJ. D. I R. G. od pozwanego wspólnika tej spółki (który jest jednocześnie kontrahentem spółki) – R. G. roszczeń odszkodowawczych lub o zwrot nienależnie pobranych ze spółki świadczeń, w sytuacji gdy brak wytoczenia i następczego popierania powództwa prowadziłyby do przedawnienia roszczeń; 4) art. 2 i 45 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP przez: a) przyjęcie, że pozwany może decydować o tym czy zostanie przeciw niemu wytoczone powództwo; b) odmówienie powodowej spółce jawnej APTEKA „E. ” merytorycznego rozpoznania istoty sprawy w zakresie

roszczenia odszkodowawczego lub o zwrot nienależnie pobranych świadczeń wytoczonego przeciw jej własnemu wspólnikowi R. G., który jest jednocześnie kontrahentem spółki, mimo iż spółkę w procesie reprezentował należycie umocowany przedstawiciel ustawowy; 5) art. 5 k.c. przez przyjęcie, że pozwany może decydować o tym czy będzie pozwany, czy też nie.

Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 386 § 4 k.p.c. przez nieuchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 21 listopada 2011 r., w sytuacji gdy w toku sprawy przed sądem I instancji doszło do nierozpoznania sprawy co do istoty; 2) art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji zaniechanie przeprowadzania postępowania dowodowego w celu zbadania materialnoprawnych podstaw powództwa, co doprowadziło do nie rozpoznania przez Sąd Apelacyjny istoty sprawy; 3) art. 382 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie; 4) art. 64 § 1<sup>1</sup> i art. 67 § 1 k.p.c. w zw. z art. 8 k.s.h. i 29 § 1 - 3 k.s.h. oraz 33<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 3 k.s.h. przez przyjęcie, że powodowa spółka reprezentowana przez wspólnika M. S. – G. (przedstawiciel ustawowy uprawniony - z mocy postanowień umowy spółki - do jednoosobowej reprezentacji spółki i wpisanego w tym charakterze w rejestrze przedsiębiorców KRS) nie może - w braku zgody pozwanego wspólnika spółki, to jest R. G., skutecznie pozwać tego wspólnika, który jest jednocześnie kontrahentem powodowej spółki; 5) art. 378 § 1 i 382 k.p.c. przez pominięcie okoliczności, iż R. G. jest osobiście zainteresowany przegraniem przez spółkę pod firmą: wspólnika spółki, to jest R. G. sporu toczącego się z nim samym w niniejszej sprawie i z tego względu nie może decydować o możliwości pozwania przez spółkę wspólnika spółki, to jest R. G. samego siebie.

W uzupełnieniu skargi kasacyjnej powódka zarzuciła ponadto: Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: 1) art. 29 § 1- § 3 k.s.h., art. 42 k.s.h. oraz art. 43 k.s.h. przez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że przesłanką skutecznego powództwa o zapłatę wytoczonego w imieniu spółki jawnej przez wspólnika uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji spółki przeciwko kontrahentowi, będącemu

równocześnie współnikiem spółki, jest istnienie zgody wszystkich pozostałych współników na wytoczenie powództwa, a brak tej zgody skutkuje oddaleniem powództwa; 2) art. 43 k.s.h. przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że do podjęcia decyzji o wytoczeniu w imieniu spółki jawnej powództwa o zapłatę przeciwko kontrahentowi, będącemu równocześnie współnikiem spółki, potrzebna jest jednomyślna zgoda wszystkich współników, w tym również współnika przeciwko któremu kierowane jest roszczenie spółki; 3) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której ustalony stan faktyczny sprawy uzasadniał przyjęcie, iż sprzeciw pozwanego co do wytoczenia w imieniu powodowej spółki powództwa przeciwko niemu jest działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa, a w konsekwencji jest bezskuteczny;

Ponadto powód zarzucił dodatkowo także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji zaniechanie przeprowadzania postępowania dowodowego w celu zbadania materialnoprawnych podstaw powództwa, co doprowadziło do nie rozpoznania przez Sąd Apelacyjny istoty sprawy; 2) art. 382 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową zmierzających do uzasadnienia powództwa, w tym w szczególności wykazania fikcyjnego charakteru usług doradczych rzekomo świadczonych przez pozwanego na rzecz skarżącej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów, podstawowe znaczenie ma zarzut naruszenia art. 8 i 29 k.s.h. w związku z art. 42, 43 oraz 56 k.s.h. i art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. Orzekające w sprawie Sądy nie rozpoznały zgłoszonego przez powodową spółkę roszczenia o naprawienie wyrządzonej jej szkody lub wydania spółce utraconych korzyści, jako uzyskanych bez podstawy prawnej, gdyż uznały, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, spółce nie przysługuje legitymacja do występowania z takim roszczeniami wobec pozwanego, który jest jej

wspólnikiem. Pozwany podniósł, że powodowa spółka była reprezentowana przez drugiego ze wspólników. Wspólnik ten wystąpił z powództwem w imieniu spółki samodzielnie bez uprzedniej uchwały wspólników. Wystąpienie z powództwem jest zaś, zdaniem pozwanego sprawą przekraczającą zakres zwykłych czynności spółki i dlatego, zgodnie z art. 43 k.s.h., przed wystąpieniem z powództwem, wspólnicy powinni podjąć w tej sprawie uchwałę. Orzekające w sprawie sądy podzieliły ten pogląd pozwanego dodatkowo wskazując, że charakter spółki jawnej, która zakłada współdziałanie wspólników, wyklucza możliwość występowania jednego wspólnika w imieniu spółki przeciw drugiemu wspólnikowi, poza sytuacją wyraźnie przewidzianą w ustawie. Takie uprawnienie przyznaje wspólnikowi art. 57 k.s.h. w sytuacji gdy występuje on z roszeniem o wydanie spółce korzyści jakie osiągnął inny wspólnik naruszając zakaz konkurencji, sprecyzowany w art. 56 k.s.h., lub gdy żąda on naprawienia szkody wyrządzonej przez złamanie zakazu konkurencji.

Taka wykładnia powołanych przepisów kodeksu spółek handlowych regulujących reprezentację i prowadzenie spraw spółki jawnej nie znajduje jednak żadnego uzasadnienia. Przede wszystkim jest ona sprzeczna z literalnym brzmieniem art. 29 k.s.h. W spółce jawnej, inaczej niż w podobnej do niej konstrukcyjnie spółce cywilnej, ustawodawca wyraźnie zróznicował zakres uprawnienia do reprezentacji spółki od zakresu prowadzenia jej spraw. Zgodnie z art. 866 k.c. jeżeli nic innego nie wynika z umowy lub uchwały wspólników każdy wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki w takich granicach, w jakich jest uprawniony do prowadzenia jej spraw. W spółce cywilnej zakres uprawnienia wspólnika do jej reprezentacji, co do zasady pokrywa się więc z uprawnieniem do prowadzenia jej spraw. Ponadto o zakresie uprawnienia do reprezentacji może decydować umowa spółki lub uchwała wspólników. Natomiast spółka jawna, w świetle art. 8 k.s.h. i art. 33<sup>1</sup> k.c., jest odrębną od wspólników jednostką organizacyjną wyposażoną w zdolność prawną, czyli nie osobą prawną lecz odrębną od niej osobą ustawową, do której przepisy o osobach prawnych można stosować tylko odpowiednio. Taka osoba ma zdolność do nabywania praw i zaciągania zobowiązań, co wynika z art. 8 k.s.h., ale także konieczną dla ich ochrony zdolność sądową, o czym stanowi nie tylko art. 8 k.s.h., ale od 2007 r. również art. 64 § 1<sup>1</sup> k.p.c.



Osoba ustawowa, podobnie jak każda osoba ma także własną zdolność do czynności prawnych. Tę zdolność do czynności prawnych realizuje jednak inaczej niż osoby prawne. Osoby prawne działają poprzez swoje organy (art. 38 k.c.) natomiast w przypadku osób ustawowych, ustawodawca posługuje się inną figurą prawną. W przypadku osób prawnych ustawa upoważnia określone osoby (założycieli, członków rady nadzorczej, wspólników) do powoływania członków zarządu, czyli organu, który reprezentuje osobę prawną i prowadzi jej sprawy. Natomiast gdy chodzi o osoby ustawowe, to wprost sama ustawa wskazuje czyje zachowanie będzie przez prawo uznawane jako zachowanie samej osoby ustawowej. W przypadku spółki jawnej, zgodnie z art. 29 k.s.h. osobą, której zachowanie jest uznawane za zachowanie samej spółki jest każdy wspólnik. Nie jest on więc przedstawicielem ustawowym wspólników, ani samej spółki. Uznanie wspólnika tylko za przedstawiciela ustawowego spółki jawnej musiałoby prowadzić do wniosku, że taka spółka nie ma własnej zdolności do czynności prawnej, gdyż zawsze za nią działałaby inna osoba. Sytuacja wspólnika spółki jawnej, tylko w tym względzie zbliża się do sytuacji przedstawiciela ustawowego, że to sama ustawa wskazuje, kto ma kompetencje do reprezentowania spółki jawnej i prowadzenia jej spraw. Natomiast z punktu widzenia skutków do jakich prowadzi działanie przedstawiciela ustawowego oraz wspólnika spółki jawnej istnieje między nimi zasadnicza różnica. Oświadczenie woli przedstawiciela ustawowego jest jego własnym oświadczeniem woli, którego skutki przypisywane są innej osobie. Natomiast oświadczenie woli wspólnika spółki jawnej, złożone w ramach przyznanych mu przez ustawę kompetencji, jest oświadczeniem woli samej spółki, jako osoby ustawowej. Sytuacja wspólnika spółki jawnej jest więc zbliżona do sytuacji członka organu osoby prawnej, a nie do sytuacji przedstawiciela ustawowego, który jest w istocie pełnomocnikiem, którego umocowanie wynika z ustawy. Dlatego do oceny sytuacji wspólnika spółki jawnej, który reprezentuje spółkę i prowadzi jej sprawy należy, zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., stosować odpowiednio przepisy o osobach prawnych, a nie przepisy o pełnomocnictwie.

Podjmując próbę dookreślenia sytuacji wspólnika spółki jawnej, którego zachowanie, z mocy ustawy ma być traktowane jako zachowanie samej spółki, warto zwrócić uwagę na następujące cechy charakterystyczne regulacji zawartej

w k.s.h. Ustawodawca wyraźnie podkreślił, że prawo wspólnika do reprezentowania spółki dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych. Co więcej, inaczej niż w przypadku spółki cywilnej, nie wiąże prawa do reprezentowania spółki jawnej z zakresem uprawnienia do prowadzenia spraw spółki oraz wyklucza możliwość ograniczenia prawa do reprezentowania spółki jawnej w umowie lub uchwale wspólników (art. 29 § 3 k.s.h.). Literalna wykładnia art. 29 k.s.h. prowadzi więc do jednoznacznego wniosku, że każdy wspólnik może wystąpić z powództwem w imieniu spółki. Prawa do działania za spółkę może zostać wspólnik pozbawiony tylko w umowie spółki. Tylko umowa spółki może to prawo wspólnika również ograniczyć poprzez wskazanie, że może reprezentować spółkę łącznie z innym wspólnikiem lub prokurentem (art. 30 k.s.h.). Poza tym pozbawienie prawa wspólnika do reprezentowania spółki może nastąpić jedynie z ważnych powodów na mocy prawomocnego orzeczenia sądu.

Ustawa, w przypadku spółki jawnej, nie łączy więc zakresu prawa do jej reprezentowania z przysługującym wspólnikowi uprawnieniem do prowadzenia jej spraw. Brak wobec tego, podstaw, aby tak jak uczyniły to orzekające w rozpoznawanej sprawie sądy, z przepisów o prowadzeniu spraw spółki wyciągać wnioski dotyczące ograniczenia uprawnienia wspólnika do jej reprezentowania. To, że pozew w imieniu powodowej spółki złożył tylko jeden ze wspólników nie stanowi żadnej przeszkody w uznaniu jej zdolności procesowej, jeżeli z umowy spółki nie wynika, że jest on pozbawiony prawa do reprezentowania spółki lub, że prawo to zostało ograniczone. Bez znaczenia jest również to, że pozwanym jest inny wspólnik, jeżeli pozew dotyczy jego odpowiedzialności wobec spółki na podstawie przepisów o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania wobec spółki przepisów o czynach niedozwolonych lub bezpodstawnym wzbogaceniu. Przywołane przez orzekające w rozpoznawanej sprawie sądy przepisy o prowadzeniu spraw spółki nie mają znaczenia dla oceny jej zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych. W spółce jawnej, inaczej niż w spółkach kapitałowych ustawodawca nie wymaga bowiem dla ważności niektórych czynności prawnych dokonywanych przez spółkę uchwały wspólników. Wobec tego, jeżeli w przypadku określonej czynności prawnej, która jest czynnością także związaną z prowadzeniem spraw spółki, wymagana jest uchwała

wspólników, a takiej uchwały brak, nie ma to znaczenia dla ważności dokonanej czynności prawne lub sądowej przez spółkę, lecz może stanowić podstawę dla podjęcia przez wspólników, którzy nie dokonywali tej czynności do wystąpienia z roszczeniami wobec tego wspólnika, łącznie z roszczeniem o wyłączenie ze spółki takiego wspólnika lub o rozwiązanie spółki (art. 63 k.s.h.).

Taka wykładnia przepisów k.s.h. o reprezentacji i prowadzeniu spraw spółki jawnej, znajduje jednoznaczne wsparcie nie tylko w literalnym ich sformułowaniu, ale przemawiają za nią także ważne względy celowościowe. Wspólnik, jak pokazuje stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, może działa ewidentnie na niekorzyść spółki. W takiej sytuacji gdyby, do czego gramatyczna wykładnia przepisów k.s.h. nie daje żadnych podstaw, uznać że wystąpienie z pozwem w imieniu spółki przez drugiego wspólnika było by uzależnione od uchwały wspólników podjętej w zakresie ich kompetencji do prowadzenia spraw spółki, prowadziłoby to wprost do niemożliwości ochrony ważnych interesów samej spółki. Jak pokazuje to dobitnie stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, interes spółki nie może być utożsamiany z interesem tylko jednego jej wspólnika, szczególnie gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że działa on na szkodę spółki.

W rozpoznawanej sprawie pojawił się jednak jeszcze inny ważny problem, którego sądy nie rozważały. Jak ocenić sytuację, gdy pozwany wspólnik, który także ma pełne prawo do reprezentowania spółki oświadcza, że cofa pozew. W istocie orzekające w sprawie sądy w ogóle nie podjęły tej kwestii. Skoro jednak wyraźnie podkreślone zostało prawo do reprezentowania spółki jawnej, przez każdego z jej wspólników, któremu tego uprawnienia umowa lub orzeczenie sądu nie odejmuje, to zagadnienia tego nie można pominąć. Jak na to wskazano wyżej nie można ograniczenia kompetencji wspólnika do reprezentacji spółki jawnej wywodzić z przepisów o prowadzeniu jej spraw. Z drugiej strony nie sposób uznać, że wobec tego wspólnik przeciwko któremu wytoczono powództwo może reprezentować spółkę i skutecznie takie powództwo cofnąć. Trudno także zaakceptować sytuację, gdy wspólnik miałby reprezentować spółkę w umowie, której drugą stroną jest on sam. Przepisy o spółce jawnej nie zawierają regulacji, które mogłyby stanowić podstawę do rozwiązania tego problemu zgodnie ze znanymi z uznanymi od wieków w prawie prywatnym zasadami, że nikt nie

może być sędzią we własnej sprawie oraz, że czynność samego z sobą jest niedopuszczalna, gdyby miało to naruszać interesy innych osób. Jeżeli jednak spółka jawna jest osobą ustawową, czyli jednostką organizacyjną, która co prawda nie jest osobą prawną, ale której ustawa przyznaje zdolność prawną i do której przepisy o osobach prawnych należy stosować odpowiednio, to rozwiązanie rozważanego problemu łatwo wskazać. Wspólnik spółki jawnej nie może reprezentować spółki w umowie między nim a spółką oraz w sporze pomiędzy spółką a tym wspólnikiem. Do takiego wniosku prowadzi, zastosowany zgodnie z art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., do spółki jawnej jako osoby ustawowej, art. 210 § 1 k.s.h. Skoro, jak już była o tym mowa sytuacja wspólnika spółki jawnej, który reprezentuje spółkę i prowadzi jej sprawy, zbliżona jest do sytuacji członka zarządu osoby prawnej, to takie odpowiednie stosowanie art. 210 § 1 k.s.h., który reguluje analogiczne do rozważanej w rozpoznawanej sprawie sytuacji, jest jak najbardziej uzasadnione. Mając to na uwadze należy ocenić umowy zawierane przez pozwanego z powodową spółką oraz jego oświadczenie o cofnięciu pozwu.

Przyjęcie, że uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisów regulujących sprawę reprezentacji spółki jawnej uzasadnione są także przepisy naruszenia przepisów postępowania i to nie tylko art. 67 § 1<sup>1</sup> i 67 k.p.c., ale także art. 386 § 4 k.p.c., gdyż sąd I instancji nie rozpoznał istoty sporu, bezzasadnie odmawiając powodowej spółce jawnej legitymacji procesowej.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się zasadne Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i wyrok Sądu I instancji, gdyż skoro powodowa spółka ma zdolność procesową, w sytuacji gdy reprezentował ją jedno ze wspólników, należy rozpoznać istotę sporu, to znaczy czy jej powództwo zasługuje na uwzględnienie, z poszanowaniem prawa do rozpoznania sprawy w dwóch instancjach.

jw